Nro 35.

KURYER LITEWSKI

Za dozwoleniem Naywyższego Rządu, Nayiaśnieyszego CESARZA, JMPERATORA Całey Rossyi.

Z GRODNA DNIA 30. STYCZNIA Roku 1797. W PONIEDZIAŁEK.

UNIWERSAŁ Generał-Majora, Litewskiey Gubernij Gubernatora i Kawalera.

JEGO JMPERATORSKIEY MOSCI Ukazem swoim danym Senatowi, na dniu 12 zbiegłego Xbra 1796 Roku. wola była między innemi nayłaskawiey rozkazać, z wyznaczonych pierwey w Wilnie, i Słonimie Gubernij, złożyć iedną Litewską w pierwszym z nich Mieście, zawieszaiąc powszechnie o Granicach między wszystkiemi graniczącemi Gubernijami, nowo przyłączaiącemi się, na zregulowanie zarządzaiących onemi. Ja maiąc szczęście ogłosić takowy MONARSZY Ukaz, zawiadamiam wszystkich w powszechności Obywatelów przyłączonych Gubernij Wileńskiey i Słonimskiey, ażeby z nich maiący do Guberńskiego Zwierzchnictwa potrzebę, adressowali się do mnie w Wilnie. Januarij dnia 1797 Roku.

(L.S.) *Alexander Tormassow.*

Uwiadomienie Generał-Majora, Litewskiey Gubernij Gubernatora i Kawalera.

J. O. General-Feldmarszałek, Jnflandski, Estlandski i Litewski General-Gubernator i różnych Orderów Kawaler Xiąże Mikołay Wasilewicz Repnin, uwiadomić mię raczył, że JEGO JMPERATORSKA MOSC Naymiłościwszy Pan nasz. Naywyższym swym urządzeniem zalecił być w Moskwie przy dopełnieniu uroczystego obrządku Przeświętey Koronacyi JEGO JMPERATORSKIEY MOSCI, siedmiu Deputatom od Litewskiey Szlachty; o czym uwiadamiaiąc Szlachetne Obywatelstwo Litewskiego Kraiu, spodziewam się, iż ono przyimie z należytą wdzięcznością i uprzeymością ten nowy znak Monarszey ku niemu dobrey chęci. Zatem Szlachetne Obywatelstwo Litewskie pospieszy korzystać z swego szczęścia, i zgromadzi się około $\frac{1}{12}$ Miesiąca Lutego następuiącego z trzech Powiatów Zmudzkich w Szawlach, z trzech Powiatow Woiewództwa Brzeskiego w Brześciu, z Powiatów Wiłkomirskiego, Upitskiego i Brasławskiego w Wiłkomirzu, z Słonimskiego, Nowogrodzkiego i Wołkowyskiego w Słonimie, z Wileńskiego, Kowieńskiego, Trockiego, w Wilnie z Oszmiańskiego i Zawileyskiego, w Oszmianie; z Grodzieńskiego i Lidzkiego w Grodnie, w każdym z tych zgromadzeń pod Prezydencyą Marszałka Powiatowego, gdzie naznaczone zgromadzenie, ma bydź wybranym ieden Deputat z ludzi godnych zasługą znanych i znakami nadrody zaszczyconych, słowem wartych bydź przy tym świętie uroczystym obrządku i reprezentować z dostoynością w osobie swey całe Obywatelstwo Szlachetne Litewskie. Takowy wybor ma bydź skończony na $\frac{5}{16}$ Lutego, po czym nowo wybrani maią stawić się u mnie w Wilnie niezwłocznie na $\frac{15}{26}$ tegoż Miesiąca Lutego, dla wyprawienia onych do Moskwy, gdzie przybydź winni na $\frac{15}{26}$ Marca. Datt w Wilnie Januaryi $\frac{7}{18}$ dnia 1797. Roku.

(L. S.) *Alexander Tormassow.*

---

z Petersburga d. 26. Grudnia.
6. Stycznia.

D. 19. Grudnia ogłoszony tu został Manifest następuiący:

Z BOZEY ŁASKI MY PAWEŁ PIERWSZY JMPERATOR Y SAMOWŁADNĄCY CAŁĄ ROSSYĄ &c &c &c.

Oznaymuiemy NASZYM wiernym Poddanym Duchownego, Woiennego, Cywilnego i dalszych Stanów.

Po weyściu NASZYM na Pradziadowski NASZ JMPERATORSKI Tron, MY za naypierwszy obowiązek poczytuiemy złożyć Offiarę dziękczynienia Wszechmocnemu Władnącemu Mocarstwami ludzkiemi, i postępniąc z należytym uczczeniem, przykładem dawnych Krolów Jzraelskich, toż Prawosławnych Greckich Jmperatorów i Prawowiernych Przodków NASZYCH Samowładnących Cało Rossyiskich, oraz innych Chrześciańskich Monarchów, przyiąć nowy zadatek Błogosławieństwa Bożego, włożeniem na się Korony, i Nayświętszym Namaszczeniem się, przedsiębiorąc wzorem tychże Greckich Prawosławnych i innych Chrześciańskich Mocarzow, upoważnić Koronowaniem i NASZĘ Nayukochańszą Małżonkę JMPERATOROWĄ MARYĄ TEODO-

ROWNĘ. Co z Bożą pomocą w Stolecznym z dawna Miescie NASZYM Moskwie, w Aprylu Mieśiącu następuiącego 1797. Roku uskutecznić się ma. Uwiadamiamy o tym wiernych NASZYCH Poddanych zachęcaiąc ich po Oycowsku, aby oni złączyli z NAMI gorliwe i gorące modły do Naywyższego Dawcy wszelkiego dobra o zesłanie NAM sił do utrzymania Naywyższey Jemu posługi na NAS włożoney, dla wysławienia Jmienia Jego Nayświętszego, umocnienia powszechnego pokoju, i rozmnożenia szczęśliwości JMPERIUM NASZEGO. Dan w Saukt-Peterzburgu Decembra 18 Dnia 1796. Roku, Panowania NASZEGO w pierwsze lato.

L.S. Oryginał podpisany własną JEGO JMPERATORSKIEY MOSCI ręką tak:

PAWEŁ.

z *Wiednia* 14. *Stycznia.*

Pierwszy nadzwyczayny Dodatek do Wiedeńskiey Gazety Nro 3. w Piątek d. 13. Stycznia.

Arcy-Xże *Karol* doniosł z *Offenburg* pod datą 6. t. m. o akcyi zaszłey pod *Kehl.* Oto iest treść tego rapportu. „ Osim batalionow z rozmaitych regimentow attakowało w dwuch kolumnach szaniec zwany *Schwabenschanze;* i 4. flesze okrywaiące oszańcowany oboz nieprzyiacielski. Pierwszey kolumnie dowodził Xże *Oranij,* drugiey Grl *Zoph,* i obydwie szczęśliwie do zamierzonego celu doszły, opanowawszy rzeczony szaniec z fleszami, zagwoździwszy 15 armat Francuskich rozmaitego kalibru, zabrawszy armat 6. i 86. niewolnika. Nasza strata wynosi w zabitych i ranbych 391. a w obłąkanych 29. ludzi. —

z *Paryża* 10. *Stycznia z Gazety Berlińskiey pod Nrem 9.*

Jedna dywizya Eskadry pod rozkazami Admirała *Morard de Galles* wiele ucierpiawszy od wiatrow na brzegach *Irlandzkich,* powróciła do *Brest.* Nim nastąpi publikacya urzędowa o szczegułach operacyi dwuch innych dywizyi, Zurnal le *Redacteur* donosi, że 8. tysięcy ludzi wysiadło na brzegi *Irlandyi,* ale dodaie że ta wiadomość nie iest urzędową. Jnne Dzienniki zawieraią następuiące szczeguły, które wedle nich, z kancellaryi Dyrektoryatu przebiły się do publiczności. Mgła i burza, po kilku dniach podróży, rozdzieliły te 3. dywizye iedne od drugich. Mówią, że od pierwszych dni żadney nie miano wiadomości o fregacie, na którey znaydował się *Morard de Galles* i *Hoche* [ta wieść zdaie się z prawdą niezgadzać, ponieważ prawo broni admirałom znaydować się na fregatach, a prócz tego *Morard* był na okręcie *l'Jndomptable* od 80. Armat.] Jednakże, Kontradmirałowie, i Kapitani otworzywszy ordynanse zapieczętowane, które im dane były, w przypadku rozłączenia się, popłynęli do *Irlandyi,* z kąd pierwsza i 3. Eskadra zostały oddalone przez burzę gwałtowną. *Bouvet* sam tylko z swoią dywizyą zbliżył się do brzegow koło *Cork,* w liczbie 5. do 6000. ludzi i kilka polowych Armat. Woyska lądowe pod kommendą Grla *Gruchy,* a osobliwie sam Grl *Gruchy* chciały wylądować. Nie chciał ten Grl nikogo więcey radzić się iak rozkazow sobie danych i swoiego męstwa. Ale w czasie tey deliberacyi, wiatr gwałtowny odpędził Dywizyą *Bouveta.* Była ona przymuszona opuścić brzegi, a widząc się sama iedna na otwartym morzu, i niewiedząc co się stało z innemi dwoma dywizyami Armii Morskiey, musiała powrócić. Twierdzą, że Dyrektoryat złożył Kontr Admirała *Bouvet,* i nakazał mu stawić się przed Rządem Woyskowym. [Listy z *Hamburga* donoszą o rozproszeniu floty przez burzę, i o powrócie iey części do *Brest,* ale nic nie piszą o mniemanym wylądowaniu do *Jrlandyi,* wiadomość więc w Dzienniku pomienionym umieszczona, zdaie się zawczesna.) — Donoszą z *Brest,* że tam żywo pracuią nad uzbroieniem pozostałych okrętow i Fregat, na nową expedycyą, którą się zatrudnia Grl *Hedouville,* a do którey koło 20,000. ludzi będzie użytych. — Rząd kazał wczoray publikować następuiące wiadomości od Armij Włoskiey. —

Wypis listu Grla Buonaparte do Dyrektoryatu z głowney Kwatery w Medyolanie 8. Nivose [18 *Grudnia.*]

Armia Grl *Alvinzy* stoi pod nad *Brentą* i w *Tyrolu,* Woysko zaś Rzpltey wzdłuż *Adygi* i zaymuie linią od *Montebaldo, Corono,* do *Rivoli.* Przed *Weroną* stoi nasza straż przednia, toż samo i przed *Porto Legnano.* — *Mantua* iest blokowana iak nayściśley i z naywiększym staraniem. Podług Listu pisanego od Cesarża do *Wurmzera,* a który przeięty został, twierdza ta iest w ostateczności. Garnizon mięsem tylko końskim utrzymuie się. Powtarzam z naywiększym ukontentowaniem, iż Rzplta niema armij, któraby tak mocno, iak Włoska życzyła utrzymania Konstytucyi 1795, będącey iedynym zabezpieczeniem wolności, i szczęścia ludu Francuzkiego. Wszyscy tu niemal nie nawidzą tych, coby nowe chcieli rozpoczynać rewolucye, iakiżkolwiekby ich był zamiar, żadney więcey rewolucyi, ta iest nadzieja naymilsza żołnierza: — Nie żąda on pokoju, którego sobie we wnętrznie życzy, gdyż wie, że to iest właśnie sposob nie otrzymania go, i że ci, którzy go niechcą, głośno o niego wołaią dla tego, ażeby zawarty niebył, lecz gotuie się do bitw nowych, aby go tym pewniey pozyskać.

List drugi Grl Buonaparte do Dyrektoryatu.

Ob: Dyrektorowie? Wenetowie dopomagali wszelkiemi sposobami Armij Grla *Alvinzy,* Rozumiałem, iż było obowiązkiem moim użyć nowych ostróżności, to iest opanować Zamek *Bergamo* wznoszący się nad Miastem tegoż nazwiska, w celu zapobieżenia stronnikom naszych nieprzyiacioł, aby kommunikacyi naszey, między *Addą* i

Adygą nietrudnili. Ta stanu Weneckiego Prowincya nieprzyiaźne przeciw nam miała zamiary. W Mieście *Bergamo* ustanowiona była Komissya taiemna zatrudniaiąca się rozsiewaniem nayśmiesznieyszych nowin o Wioskiey Armij. W kraju tym naywięcey żołnierzy naszych zdradziecko zabito i od tey strony ułatwiona była ucieczka niewolnikow Austryackich. Lubo wzięcie pomienionego Zamku nie iest czynnością woienną, potrzeba iednak było do tego talentow i stałości. Grał *Baraguey d' Hilliers* ktoremu było polecone, wybornie w tey mierze postąpił. Chcę mu powierzyć Komendę Brygady iedney i spodziewam się, że w naypierwszych bitwach na placu bitwy na stopień Grała Dywizyi zasłuży sobie.

Eskadra *Tulońska* pod Kommendą kontradmirała *Villeneuve,* d. 23 Grudnia przybyła do portu *l' Orient.* Wypłynąwszy z *Tulonu* 1. Grudnia, odbyła żeglugę swoię naypomyślniey. W 8. dni po wyiściu, przebyła szczęśliwie ciaśninę pod *Gibraltarem,* i potrafiła uniknąć stoiącey tam flotty Angielskiey. D. 20 Grudnia okazała się przed *Brest,* gdzie 21 Angielskich liniowych okrętow krążyło, ktore za nią przez 3. dni uganiały się. Kontr-admirał *Villeneuve* przez zręczne obroty, umiał uniknąć tey przewyższaiącey siły i przypłynął szczęśliwie do *l' Orient,* a ztamtąd ma się do *Brest* udać. Z tego okazuie się, że Anglicy rownie byli nieszczęśliwi w przeięciu tey eskadry, iak w zabronieniu *Bresteńskiey* Flocie wyiścia na morze.

z Hagi d. 7 Stycznia z Gazety Berlinskiey Nr: 8.

Na Okręcie Woiennym *Brutus* stoiącym w *Texel* Maytkowie zbuntowali się: 80 z nich popłynęło w szalupach do iednego Okrętu Angielskiego krążącego w bliskości *Texel:* ale iedna z szalup, na ktorey znaydowało się 8 ludzi, wyrzucona została przez wiatr przeciwny, na brzegi nasze; Maytkow na niey zabranych tu przyprowadzono. Proklamacya Konwencyi względem organizacyi i uzbroienia Gwardyi Narodowey, publikowana d. 4. w *Amszterdamie* przy odgłosie trąb i bębnow, mało tam znayduie approbacyi.

z Medyolanu d. 30. Grudnia:

Grał *Baraguey d' Hilliers* kommenderuie teraz woyskiem stoiącym w *Bergomasco* udał się z tąd w nocy d. 23. z 1500. ludźmi dla uskutecznienia tey expedycyi, ktorą trzymał w sekrecie aż poki nie stanął w *Bergamo*; spodziewał się zapewne iakiey trudności ze strony mieszkańców, zwłaszcza że się tam znayduie garnizon Wenecki dosyć mocny i ieszcze korpus Kawaleryi *Neapolitańskiey.* Wspomniony Grał przybył d. 25. w wieczor z 3000. woyska tak piechoty iak Kawaleryi, osadził natychmiast Zamek zwany *de la Chapelle*, a resztę Woyska rozkwaterował w Mieście, konie zaś w Klasztorze S. *Augustyna*: wszystko odbyło się bardzo spokoynie i tegoż samego wieczora publikowano następuiącą proklamacyą: Grał *Baraguey d' Hilliers* Komendant *Lombardyi* i woysk stoiących w prowincyi *Bergamo* do iey mieszkańcow z Kwatery głowney w *Bergamo* d. 5. Nivose 5. roku Rzplitey. „Okoliczności przymusiły mnie do zaięcia Miasta i Zamku *Bergamo* dla przeszkodzenia szkodliwym zamiarom nieprzyiacioł Rzplitey Francuzkiey i oddalenie od was teatru woyny. Woyska Republikanow są przyiaciołami porządku i praw zapewniaiących bezpieczeństwo osob i maiątkow. Niczego się więc od ich bagnetow nie obawiaycie, gdyż tych nie używaią tylko na wykorzenienie występku, lub zwycięzenie nieprzyiacioł ich wolności. — Będą szanować wasze prawa, religią, rząd i zwyczaie, przyszliśmy do was iako przyiaciele, i spodziewam się, że niezapomnicie o sobie tak dalece, abym był przymuszony użyć siły zbroyney przeciw Obywatelom, ktorych Rzplita moia uważać mi iako braci zaleca.

z Włoch d. 2. Stycznia z Gazety Berlinskiey pod Nrem 9.

Armia Austryacka i Francuska w tychże samych co dawniey stoią pozycyach; iednakże widać iuż z obustron takie poruszenia, ktore ważnych zdarzeń spodziewać się każą. w *Tyrolu* znowu złożona była rada Woienna, na ktorey udecydowano powiększyć kilku tysiącami ludzi korpusy strzelcow narodowych. — W tych dniach ledwo nie przyszło do rozruchu w *Medyolanie.* Komendant Francuski kazał stanąć Woysku swemu pod bronią, i wydał groźną proklamacyą.

z Insprück d. 5. Stycznia z Gazety Lipskiey pod Nrem 13.

Woyska Austryackie pod komendą Grła *Davidovich* przedarły się na nowo do tych stanowisk, ktore w Listopadzie roku przeszłego zaymowały, a ktore potym opuścić były przymuszone. Posunięcie się to nie znalazło wielkiego oporu. Znowu iesteśmy panami ważnego stanowiska *Rivoli*, i Grł *Davidovich* przeniosł głowną kwaterę w *Caldiero;* o iednę stacyą od *Werony.* Korpus ieden Austryacki przeprawił się w dole przez *Adygę* dla napastowania lewego skrzydła Armij Francuskiey, i złączenia się iak nayprędzey z Feldmarszałkiem *Wurmzerem.*

z Strasburga d. 25. Grudnia.

Onegdayszey nocy byliśmy attakowani we wszystkich punktach. Huk straszliwy w okolicach *Auchheim* poprzedził ten attak dla zwabienia sił naszych ku temu mieyscu, gdy tym czasem na nasze prawe skrzydło puścił nieprzyiaciel statek napełniony materyami palnemi, bombami i granatami z lontem zapalonym; nikt niewyruszył się z mieysca każdy pilnował swego stanowiska. Austryacy zostali odparci z wielką stratą. Nasi pontonierowie opanowali potym statek wspomniony, ucieli lont i sprowadzili go na brzeg. W tym przeciągu czasu mnostwo bomb padało na nasz wielki most, ktory osądziłśmy za rzecz potrzebną w nocy zebrać. Drugi

attak naſtąpił po północy, a trzeci o 6. godzinie zrana. Ogień był bardzo tęgi. Jednakże i te attaki nie miały żadnego ſkutku, a nieprzyiacielowi wiele ludzi koſztowały. Rachuią iedni ſtratę iego; do 1500. drudzy zaś do 3,000. —n— Nie można iey wiedzieć dokładnie, ziemia ieſt okryta trupami.

D. 28. Grudnia. Strzelanie z Armat pod *Kehl* z obudwóch ſtron ieſt bardzo żywe i trwa nieuſtannie. Mimo zimney pory roku i przeſzkod, których nieprzyiaciel doświadcza ciągle iednak robotami ſwemi żatrudnia ſię i ſtara ſię zbliżyć do fortecy. Zdaie ſię, iż wſzyſtkie uſiłowania łożyć będzie, aby nas z ofzańcowanego obozu wyparował. Spodziewać ſię więc wkrótce można ważney bardzo akcyi: Woyſka naſze codziennie prawie na robotników iego czynią wycieczki. Onegday Grł *Ekenmeyer* zoſtał letko raniony. Trudno ſobie wyſtawić mnóſtwo kul i granatow leżących na brzegach *Renu i Kinzig*. —n— Zdaie ſię że niemi ziemię zaſiano. z *Kehl* naymniey 6,000. bomb rzucono. Wylew rzeki *Kinzig* przymuſił grenadyerow Ceſarſkich do uſtąpienia z laſu przy *Sundheim* i opuſzczenia obozu.

z Strasburga 30 *Grudnia. z Gazety Berlińskiey Nr.* 7.

Wczora Grł *Moreau* kazał rozbroić przed obozem Kompanią Grenadyerow nieposłusznych rozkazom iego. Hersztowie ukarani będą podług praw woyskowych. —n— Z departamentow pobliższych, przybywa wiele furażow i żywności dla Armij: ieden departament dostarczył 11,000 cetnarów siana. —n—

Dnia 31. *Grudnia.* Wczora o god: 4 rano uczyniliśmy z *Kehl* wycieczkę na robotnikow nieprzyiaciela. Odparliśmy ich straciwszy 30 ludzi. Nieprzyiaciel z wszystkich bateryi drugiey swey paralleli strzela do nas, i uderzył na forpoczty nasze przed redutą zwaną *Schwabenschanze*, ale cofnąć się musiał.

Dnia 1. *Stycznia.* Ogień z Armat i ręczney boni trwa nieustannie. Baterya, którą Austryacy przed wspomnioną wyżey redutą wysypali, iest tak blizką stanowisk naszych, że ią żołnierze nasi kamieniami dosięgnąć mogą.

Dnia 2. *Stycznia.* Wczora o g. 5. po południu, 6 batalionow z regimentu *Staraia i Latoura* przypuściły szturm do rzeczoney reduty i do oszańcowanego obozu. Już nieprzyiaciel zabrał był redutę, z którey ciężką Artyleryą uprowadziliśmy, i w którey 6 tylko mnieyszych Armat zostało, iuż nawet zaiął był oboz wyparowawszy z niego naszych, którzy do reduty na wyspie *Ehrlenkopf* wysypaney cofnęli się. Lecz Generał *Lecourbe* stanąwszy na czele republkanow z chorągwią w ręku, przemówiwszy do nich, i wystawiwszy żywo grożące im niebezpieczeństwo, z taką natarczywością wpadł na nieprzyiaciela, że z pod *Ehrlenkopf* do obozu cofnąć się musiał. O god: 10 wieczorem attakowany był znowu w samym obozie i przymuszony do ustąpienia z niego. Strata nieprzyiaciela wynosi 600 a nasza 300 ludzi. Nieprzyiaciel zabrał nam w reducie *Schwabenschanze* (zwaney także *Trou de loup*) 6. Armat. Ocalenie *Kehl* winniśmy przezorności Grała *Desaix* (który w środ tey akcyi szczęśliwą na prawe skrzydło Austryakow uczynił wycieczkę) i waleczności Grła *Lecourbe*. —n— W *Bazylei* czynią ieszcze indagacyą przeciwko Officerom Szwaycarskim, którzy pozwolili Austryakom przeyść przez grunt Bazyleyski podczas attaku 30 Listopada. D. 25. Grudnia Rada *Bazyleyska* była zgromadzona przez godzin 10; wieczorem 3. Mieszczan oskarżonych, *Kolbe* Oyca i Syna, i *Burkarda* zaprowadzono na 3 osobne mieysca do więzienia.

z Heidelberga d. 5. *Stycznia.*

Liſt z *Offemburg* pod datą 2. t. m. w wieczor piſany, donoſi, że reduta zwana *Schwabenſchanze* zdobyta zoſtała przez Auſtryakow bez wielkiey ſtraty. Przez zaięcie tego ważnego ſtanowiſka, Ceſarſcy znayduią ſię tylko o 50. kroków od obozu ofzańcowanego Francuſkiego. —n— Wymierzyli oni natychmiaſt bateryę ſwoie na ten oboz i artyllerya ich grała dnia dziſieyſz..., z takim ſkutkiem, że nieprzyiaciel, iak powiadaią, żądał przerwy.

z Siegburg d. 31. *Grudnia*

Auſtryacy opuſzczaią zupełnie naſze okolice. Grł *Kienmayer* odchodzi z tąd d. 2. przyſzłego Msca do *Hachenburg*, dywizya Ulanow odeydzie tegoż dnia, i nie zoſtanie w *Siegburg* iak tylko Korpus ſtrzelcow *Leloup* z Komendantem forpocztow *Hr: Zinzendorff*. Słychać, że Grł Francuſki *Lefevre* z Dywizyą ſwoią ſtanął w *Düsseldorf* dla zaſtąpienia Armij pułnocney na prawym, brzegu *Renu*.

z Kolonij d. 3. *Stycznia.*

Grł *Moreau* ma przybyć wkrótce w nasze strony, mówią, że nie tylko obeymie Komendę nad Armią *Sambry i Mozy*, ale ieszcze mianowany będzie *Generaliſſimus* wszystkich Armij *Nad-Reńskich*. Ustanowienie tey nowey godności, zatrwożyło tym bardziey wyższych Officerow, im iest pewnieysza, że się to przeciwi systemmatowi militarnemu Dyrektoryatu, i sprawi bez wątpienia wiele ieszcze innych odmian. Grł *Jacobe Trigny* installowany został Gubernatorem Kolonij i iey dystryktu, nic iednak w tey mierze dotąd nie publikował, ani wydał żadnego urządzenia z swoim podpisem. Armia zupełnie spokoyna w całey linij, prócz nad *Nahą*, gdzie obiedwie strony zabieraią sobie wzaiemnie patrole bez żadney bitwy formalney.

No. 35.

D O D A T E K
DO
KURYERA LITEWSKIEGO

Z GRODNA DNIA 30. STYCZNIA R. 1797. W PONIEDZIAŁEK.

z Werony 3 Stycznia. z teyże Gazety.

Od kilku dni ciągłe iest poruszenie między Republikanami. Domyślaią się, że odłączono część woyska od Armij *Renu* dla posłania do *Włoch*, a na to mieysce przyidą korpusy od Armij *Sambry* i *Mozy*.

z Offenburg 7. Stycznia. z teyże Gazety.

Wczoray Francuzi całkiem opuścili swoy Oboz okopany przed *Kehl*. Ta forteca iest teraz ze wszech stron ściśniona, i można mieć nadzieię, że w krótce będzie w rękach naszych.

z Frankfurtu d. 13. Stycznia z Gazety Berlińſkiey pod Nrem 9.

Forteca *Kehl* poddała ſię Auſtryakom d. 9. t. m. o południu, iak ſię okazuie z naſtępuiącey kapitulacyi, proponowaney przez Grła dywizyi *Deſsaix*, Grłowi *Latour* komenderuiącemu Woyſkiem Auſtryackim tę fortecę oblegaiącym. W okopach pod *Kehl* d. 20. Nivoſe. 5. Roku Rzplitey Francuſkiey 9. *Stycznia* 1797.:) —— *Art.* I. Woyſka Francuſkie opuſzczą twierdzę *Kehl* w dniu dziſieyſzym i iutrzeyſzym. *Odp.* Dozwolono. —— *Art.* II. Woyſka Ceſarſkie weydą do niey d. 10. Stycznia o godzinie 4. po południu. *Odp* Zezwolono. Woyſka Ceſarſkie weydą iutro d. 10. Stycznia do fortecy *Kehl* o 4. godzinie po południu, wezmą ią w ſwoię poſseſsyą i wſzyſtko to, co w niey Woyſka Francuſkie zoſtawią. —— *Art.* III. Od tego momentu kroki nieprzyiacielſkie z obuſtron uſtaną. Woyſka Auſtryackie zaymą redutę zwaną *Cimetierre* i forpoczty ſwe przy naybliżſzych rogatkach poſtawią. *Odp.* Zezwolono. Wydane będą z obuſtron rozkazy, aby żołnierze z ſwych ſtanowiſk nie wychodzili. Wſpomniona reduta i rogatki natychmiaſt Auſtryakom będą oddane. *Art.* IV. Woyſka Francuſkie zaymować będą drugą ſtronę rogatek do iutra do 4. godziny po południu. *Odp.* Zezwolono. *Art.* V. Od ſtron obudwóch wysłany będzie Officer ſztabowy, maiący zoſtać w zakładzie aż do uſkutecznienia warunkow ninieyſzey kapitulacyi. *Odp.* Zezwolono. Zakładnicy zamieni bedą iutro o godzinie 4. gdy Woyſka Ceſarſkie weydą do fortecy. (podpiſano) *Grł Hrabia Baillet de la Tour. Generał Deſsaix.*

Na mocy tey kapitulacyi, Woyſka Ceſarſkie weſzły d. 10. do *Kehl*, niewiadomo ieſzcze, co tam z rynſztunków woiennych znalazły. —— Po długich negocyacyach, Dyrektoryat uznał nareſzcie Miaſto naſze za neutralne, aż do końca Woyny. Auſtryacy nie chcą ieſzcze uznać tey neutralności, ale ſię ſpodziewamy pomyślnego ſkutku negocyacyi rozpoczętych w tey mierze z Arcy Xciem *Karolem*. —— Liſty z *Włoch* donoſzą o walney bitwie ſtoczoney między *Wicenzą* i *Weroną*, która zupełnie na ſtronę Auſtryakow wypaść miała.

z Bruxelli 8. Stycznia z Gazety Berlińſkiey pod Nrem 9.

W nieſpokoyności zoſtaiemy z przyczyny zamieſzek, których teatrem ſtały ſię od kilku dni okolice naſze. Mieſzkańcy Miaſteczka *Moorſele* na granicy *Flandryi* zbuntowali ſię; uderzyli na gwałt, przypięli ſobie czarną kokardę, a uzbroiwſzy ſię w liczbie 200. poſzli na opactwo *Afflighem*, o 2. mile od tego Miaſteczka, gdzie dla ſtraży znaydowała ſię część Woyſk Francuſkich. Republikanie będąc nadto słabemi do oparcia ſię, chcieli cofnąć ſię na zbliżenie ſię inſurgentow; lecz ci przecięli im drogę. A rozbroiwſzy ich i oddarłſzy troykolorową kokardę, zamknęli ich w gumnie, gdzie przez 24. godzin zoſtawali bez pokarmu aż do czaſu ſwoiego uwolnienia. Po tey expedycyi, pomieniona kupa inſurgentow maiąc naczele Barona de *Moorſele*, przebiegała wſie, wołaiąc: *niech żyie Ceſarz*. Gdy ſię o tym dowiedziano w *Gandawie*, i *Bruxelli*, posłano zaraz z tych dwuch Miaſt znaczne oddziały Woyſk przeciwko buntownikom. Oddział, który z tąd wysłano, ſkładał ſię z 600 ludzi kawaleryi i infanteryi z Artyleryą. Na zbliżenie ſię tego korpuſu, wieśniacy uzbroieni rozſypali ſię: iedna tylko cząſtka wpadła do opactwa *Afflighem* i naprędce ſię okopała. Lecz Republikanie przyſzedłſzy, dobyli bramy, weſzli do opactwa, zabrali lub ranili wſzyſtkich co ſię tam znaydowali, prócz trzech, których w niewolą zabrano, z tych ieden ieſt Kamerdyner Barona *Moorſele*. Sam Baron zaś uciekł przy zbliżeniu ſię Francuzow, którzy ſwoich wſpół braci w gumnie będących uwolnili. Tegoż dnia w inney ſtronie powſtał był rozruch, podobnież buntownicy poprzypinali ſobie kokardy i wołali *niech żyie Ceſarz*, ale i tych Republikanie rozproſzyli. Naywiękſza teraz panuie oſtróżność. Ma bydź uſtanowiona Kommiſsya Woyſkowa na ſądzenie w niewolą zabranych. ——

z Sztokolmu d. 26. Grudnia.

Deputowani ſtanow Króleſtwa wyznaczeni do wyexaminowania rachunków ſkarbowych z 3. lat oſtatnich, zakończyli ſwe ſeſsye. Papiery i opiſanie ich czynności zoſtaną zapieczętowane do przyſzłego Seymu. —— Akademia Szwedzka od *Guſtawa* III. założona, a którey zgromadzenie przez ciąg małoletności terazznieyſzego Króla było zakazane, zebrała ſię teraz znowu za pozwoleniem Króla, i obchodziła uroczyście dzień ſwoiey fundacyi. —— Oſtatnie iey poſiedzenie było bardzo liczne, Król był także przytomny, i wiele oſob mimo wielkości ſali, pomieścić ſię w niey nie mogło. —— Dyrektor Akademij *Edelerantz* miał mowę, w którey użytek tego zgromadzenia okazał. Sekretarz Królewſki *Leopold* czytał potym *Odę* do Króla i pochwałę P. *Van Dalin* sławnego z piſm o wolności Szwedzkiey. —— Monarcha naſz przyiął urząd Kanclerza w Akademij *Upſalſkiey*, z którey okazyi medal od niey był bity. —— Król mieſzka teraz w Zamku *Haga* w pokoiach ſwoiego Oyca, gdzie ſkromnie żyie i wartę ma przy ſobie bardzo małą.

z Winchester [*w Wirginij*] 1. *Lipca.*

Naſtępuiący przypadek zaſtanowi zapewne czytelnika, a mianowicie Fizyków i naturaliſtów, którzy nad przyczynami odmienego koloru murzynow rozmaite czynili uwagi.

Zeſzłego piątku wieczorem przybył tu *Henryk Moſs* Murzyn maiący lat 42. z Oyca murzyna, a z Matki żółto-czarney zrodzony. Teraz murzyn ten wybielał tak, iak Europeyczyk, wyiąwſzy kilka plam czarnych na twarzy, rękach i nogach. Wełna ſpada zgłowy iego, a na iey mieyſce włoſy porosły. Wſzyſtkie także inne części ciała iego utraciły wełnę i włoſami okryły ſię. Ta godna podziwienia przemiana od 4. bliſko lat zaczęła ſię, i pierwſze iey początki na wyroſtkach paznogci rąk iego okazały ſię. Ma on różne zaświadczenia, które dowodzą, że był murzynem. Wielu także tuteyſzych mieſzkańców, i z okolic przybyłych tu przez ciekawość widzenia go, przypominaią ſobie, że go w czaſie oſtatniey woyny znali, że był wtedy tak czarnym iak inni murzyni, i służył u Pułkownika *Nevill.* Zabawiwſzy tu dni kilka poiechał do *Filadelfii.*

Jedno z piſm peryodycznych Niemieckich, *donoſząc o woiennych przygotowaniach, w Państwie Papiezkim zachęca Rzymian do męſtwa, i kładzie w uſta Kaprala iednego Ceſarſkiego, naſtępuiącą do Żołnierza Papieſkiego przemowę:* „ Y ty teraz podobno woiować będzieſz, lecz nie miey boiaźni. —— Śmierć nie ieſt tak ſtraſzna, iak ią maluią. Gdyby człowiek mógł żyć wiecznie, toby zapewne nikt niechciał bydź żołnierzem. Ale mała omyłka Aptekarza, popſuty lancet Felczera, recepta Doktora, nawalność lub trzęſienie ziemi, zdziczały koń, kołki *i t. d* wſzyſtko to codziennie nas ſtawia na deſce grobowey. Kiedy na świecie biedę klepiemy, to śmierć naypewnieyſzym dla ſpokoyności naſzey ieſt portem. —— Kiedy w ſzczęściu opływamy, to zbliżanie ſię naturalney śmierci ſprawia dręczące katuſze, bo z ſzczęściem pożegnać ſię trzeba. —— Lecz kolego! śmierć nie ieſt tak okropna, gdy ią wſzeręgach nieprzyiaciela uyrzyſz. Jak to? Oto. —— Dla innych ludzi śmierć z ſamych tylko kości złożona w nayſzkaradnieyſzey poſtaci ſtawa przed łóżkiem, i nad konaiącym paſtwi ſię nędzarzem. W woynie zaś śmierć ieſt żywa, zdrowa i wesoła, głowa iey ozdobiona ieſt wieńcem laurowym, w ręku nie koſę, ale ſzablę trzyma. Oſtatnią zmiata rycerzów, lecz pierwſzą godzi w próżniaków, elegantow, w politycznych i duchownych wędrowników &c. —— Cóż powieſz na to kolego! iakąż więc śmiercią chceſz umierać? —— Bez trwogi przyiacielu. Nie uważay na to że boiaźń nie raz ludzi wſzelkiego ſtanu ogarnia, że tchorzowſtwo nieraz ſiedzi w karecie, lub na koniu, że się widzieć daie w podróżach na ziemi i żeglugach na wodzie, że czasem nawet miłości towarzyszy. Śmiały! nie bóy się grzmotu armat, bo gdy się do niego przyzwyczaisz, zdawać ci się będzie naypięknieyszą harmonią. —— Łatwiey i przyiemniey iest być zabitym od kuli iak od pigułki, a nakoniec kiedy ostatnia godzina ma wybić, iedno iest, czy się 20 czy 100. lat żyło, czy się w wygodach lub mniey wygodnie wiek przepędziło. Człowiek pierwszy raz chcący się puścić na morze, drży, lecz z czasem tak śmiało wchodzi na okręt, iak do domu. —— Miey więc serce i pamiętay, że miło iest i chwalebnie umrzeć za Oyczyznę, i być dobrze wspominanym od krewnych i przyiacioł. ——

D O N I E S I E N I E.

Na skutek Dekretu Sądow JEGO JMPERATORSKIEY MOSCI Burmistrzowskich Radzieckich Wileńskich w Roku 1796. na dniu 21. xbra zapadłego Zapozywaią się wszyscy Kredytorowie i pretensorowie Jmść Pana Franciszka Frybeſſa. A mianowicie JPP. Regnier, Briotty, X. Karpowicz, X. Bohusz, Jurewicz, Jurcewicz, Godaczewski Trębicki Krajowi, Barsztow et Eliot, Gdańscy, Henkel et Embecke, Bracia Klermont, Wildenszteyn Jan Adam, Edmon Fion z Synem, Cheryn Matyas, Ternaux z Synem Zagraniczni Kredytorowie, Wiktorya Frybeſs iako Pretensorka. do rozbioru pod konkurs poddanego Maiątku i do ukazania dowodow pretensyi, niemniey adcytuią się wszyscy generaliter Debitorowie do złożenia Summ winnych na rzecz Kredytorow, a to terminem iak naybliższym. Zeby zatym naydaley w Niedzielach sześciu wszyscy przed Sądem Burmistrzowskim Wileńskim osobiscie lub przez Plenipotentow stawili się, obwieszcza się.